

Coraz więcej osób czuje się lekceważonych przez władzę

31 grudnia 2013

Z 36 proc. do 44 proc. wzrósł odsetek Polek i Polaków, którzy w mijającym roku wielokrotnie czuli się lekceważeni przez władzę – to jedyna znacząca zmiana dotycząca samopoczucia Polaków, którą w porównaniu do 2012 r. odnotował CBOS. Odsetek osób z poczuciem lekceważenia przez władzę wzrósł już drugi rok z rzędu, osiągając rekordowo wysoki poziom -porównywalny odsetek odnotowano w analizowanym okresie jedynie w 2003 r.

Częste odczuwanie wyraźnego lekceważenia przez władzę stosunkowo najczęściej deklarowali badani źle oceniający sytuację materialną swoich gospodarstw domowych (63 proc. z nich doświadczało tego często lub bardzo często), ankietowani w wieku 25-34 lata (57 proc.), absolwenci wyższych uczelni (53 proc.), a także mieszkańcy największych, ponad półmilionowych miast (53 proc.).

W grupach społeczno-zawodowych najbardziej ignorowani przez rządzących czuli się bezrobotni (59 proc.) oraz pracownicy administracyjno-biurowi (52 proc.).

W mijającym roku samopoczucie psychiczne Polaków nie uległo większym zmianom. Co drugi ankietowany (50 proc.) często lub bardzo często odczuwał zadowolenie, że coś mu się udało, a niewiele mniej badanych wielokrotnie miało pewność, że wszystko układa się dobrze (47 proc.), było dumnych ze swoich osiągnięć (45 proc.), odczuwało zaciekawienie, podekscytowanie (43 proc.).

49 procent respondentów stwierdziło, że w 2013 roku często lub bardzo często bywali zdenerwowani, rozdrażnieni. Co trzeci ankietowany (34 proc.) wielokrotnie doznawał zniechęcenia, znużenia, praktycznie tyle samo respondentów (33 proc.) często odczuwało bezradność.

Z deklaracji badanych wynika również, że kobiety częściej niż mężczyźni przeżywały negatywne stany uwzględnione w sondażu. Szczególnie duże różnice dotyczą: stanów depresyjnych (26 proc. kobiet wobec 14 proc. mężczyzn), bezradności (40 proc. wobec 25 proc.) oraz zdenerwowania, rozdrażnienia (54 proc. wobec 44 proc.). „Można jednak przypuszczać, że częstsze przyznawanie się kobiet do odczuwania tego typu emocji w pewnym stopniu wynika z większego społecznego przyzwolenia na ujawnianie tego rodzaju uczuć” – oceniał CBOS.

W porównaniu z pomiarem ubiegłorocznym ubyło badanych wyczuwających w swoim otoczeniu lęki i obawy (z 50 proc. do 40 proc.), natomiast minimalnie przybyło tych, którzy dostrzegają inne negatywne emocje – ogólne niezadowolenie, brak wiary w jakąkolwiek poprawę (z 18 proc. do 21 proc.), a także apatię, rezygnację, pogodzenie się z losem (z 13 do 15 proc.).

Minimalnie zwiększył się również odsetek ankietowanych postrzegających w swym środowisku pozytywne emocje – odprężenie i zadowolenie (z 16 proc. do 19 proc.). W sumie liczba badanych negatywnie oceniających nastroje w swoim otoczeniu zmniejszyła się (z 81 proc. do 76 proc.), a liczba tych, którzy oceniają je pozytywnie, wzrosła (z 16 proc. do 19 proc.).

„Patrząc z dłuższej perspektywy można powiedzieć, że od początku lat dziewięćdziesiątych samopoczucie Polaków się poprawiało. W tym okresie znacząco wzrósł odsetek osób zadowolonych z tego, że coś im się udało, deklarujących pewność, że wszystko układa się dobrze, a także zaciekawionych, szczególnie czymś podekscytowanych. Jednocześnie zmniejszył się odsetek badanych deklarujących odczuwanie większości negatywnych emocji (...)” – zaznaczył CBOS. Na względnie stałym poziomie (pomimo pewnych wahań) kształtuje się jedynie odsetek badanych odczuwających bezradność.

Badanie przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face to

face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 5-12 grudnia 2013 roku na liczącej 910 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl